

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 21 marca 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Posiedzenia Sejmu w tygodniu przedświątecznym.

(wp) Przed otwarciem wczorajszego posiedzenia sejmu, marszałek Rataj zwołał konwent seniorów. Omawiano sprawę posiedzeń na najbliższy tydzień przedświąteczny i uchwalono odbywać je w tempie dotychczasowym.

Wymiana depesz między premj. Sikorskim a prez. Poincare.

(wp) Z powodu uznania granic Polski premj. Sikorski wystosował do prezydenta Poincare depeszę, ze słowami podziękowania za przychylny dla Polski stanowisko w tej sprawie rządu francuskiego.

Depesza Sikorskiego zredagowana jest w tonie najgorętszej wdzięczności i uznania wobec rządu francuskiego. Odpowiedź p. Poincare'go wskazuje na sojusz wiążący naród francuski z narodem polskim, a uświęcony wiekową przyjaźnią, w części zaś zwracającej się bezpośrednio do rządu polskiego brzmi:

Szczęśliwy jestem p. Prezydencie, że mogę wyrazić moje najżywsze powinszowania i proszę, by zechciał Pan wobec rządu i narodu polskiego być rzecznikiem uczuć rządu i narodu francuskiego, które podzielają radość Polski jako swego przyjaciela i sprzymierzeńca.

Przyjazd Fimmena do Warszawy.

(wp) W ciągu ostatnich dni przybył do Warszawy, w związku z oszczerczymi pogłoskami o rękomych zamiarach wojennych Polski, sekretarz generalny międzynarodowego Związku związków zawodowych w Amsterdamie p. Edo Fimmen, aby się przekonać, czy istotnie Polska chce wojny. Z rozmów, prowadzonych i z przedstawicielami rządu i z przedstawicielami stronnictw, powziął dopiero p. Fimmen właściwe zdanie o istotnym stanie rzeczy. Poglądy Związku Lud. Nar. przedstawił p. Fimmenowi poseł Kozicki.

Wyjazd wizytatora apostolskiego ze Lwowa.

(wp) Wizytator apostolski diecezji greckokatolickiej, ks. Genocchi, opuścił 20 bm. po poł. Lwów i udał się do Rzymu.

TELEGRAMY.

GRECJA CHCE ZNÓW WOJNY?

RZYM, 20. (PAT) Ag. Stefani donosi z Konstantynopola: W związku z wznawiającymi się pogłoskami o przygotowaniach wojennych, czynionych w Tracji zachodniej przez gen. greckiego Pangalosa, wysocy komisarze zarządzili wysłanie torpedowca do Salonik.

ŻAŁOBA W IRLANDJI.

DUBLIN 20 (AW) Valera opublikował proklamację, kończącą się następującym zwrotem: „Zarządzam niniejszem żałobę narodową aż do zaprowadzenia nowego porządku.

Wszystkie sporty i rozrywki winny być zamknięte, a teatry i kinematografy winny być zamknięte.

Rozporządzenie powyższe zostało opublikowane jako odpowiedź na egzekucje więźniów republikańskich i aresztowania przedsięwzięte w Anglii w polecenia rządu wolnego państwa.

Fabryka wódek i likierów (OISPLZS)
Antoni Makówka i S-ka

poleca własnego wyrobu wódki, likiery, rum, arak i poncz burgundzki, oraz spirytus leczniczy 94% dla aptek, szpitali i na listy pracowników.

Specjalność firmy: likier biały „Stella“ „Pomarańczowa gorzka“ i „Żytniówka“

Warunki tureckie.

NOTA ISMETA PASZY DO SPRZYMIERZONYCH.

LONDYN 20. 3 (AW) Nota rządu tureckiego, która niedawno wręczona została w Paryżu i Londynie, zaopatrzona jest w wyjaśniające własnoręcznie pismo Ismeta paszy, który wyraża ubolewanie że wyjazd angielskiej delegacji z Lozanny został naznaczony na 4 lutego, kiedy delegacja turecka miała tylko kilka dni czasu, aby zastanowić się nad nowym stanem rzeczy.

Ismet pasza omawia w dalszym ciągu swego pisma klauzule terytorjalne i stanowisko obcopolitane w Turcji. W tych sprawach Ismet pasza

domaga się następujących zmian: Państwa sprzymierzone uznają zniesienie kapitulacji, stosunki między Turcją a obywatelami państw obcych będą dostosowane do reguł i zwyczajów prawa międzynarodowego. Narady i przepisy o pobycie poddanych obcych państw w ich prawnym stanowisku będą uregulowane na podstawie układu, z zastrzeżeniem klauzuli największego uprzywilejowania.

Ismet pasza kończy list wyrażeniem nadziei, że nowa konferencja wkrótce doprowadzi do pożądanego rezultatu.

Nieugięte stanowisko Francji.

FRANCJA NIE MOŻE REZYGNOWAĆ Z PRAW, NADANYCH JEJ PRZEZ TRAKTAT WERSALSKI.

LONDYN, 20. 3. (AW) „Daily Mail“ donosi z Paryża: Należy uważać za pewne, że Poincare zdecydowany jest rozwiązać problem bezpieczeństwa Francji i kwestji odszkodowań w granicach traktatu wersalskiego. Ponieważ Anglja traktat ten podpisała, leży także w jej interesie, aby Niemcy płaciły swoje długi i aby uniemożliwione zostały zamiary odwetu Niemców. Anglja może więc stanąć po stronie Francji, albowiem Francja reprezentuje tylko żywotne interesy obu mocarstw. Rząd francuski nie zamierza umiędzynarodowić Nadrenji, ale nie może się zgodzić na to, aby jakaś międzynarodowa komisja rzeczoznawców decydowała o tem, ile i w jakiej formie mają Niemcy za-

płacić. Gdyby doszło do konferencji, na której Niemcy mogłyby pertraktować z mocarstwami, zażądałyby one napewno wycofania wojsk okupacyjnych z zagłębia Ruhry i Nadrenji, jako też zniesienia komisji reparacyjnej i wojskowej komisji kontrolnej. Wzajemnie za to przyrzekli by Niemcy nie napadać na Francję przez 25 lat. Na takie propozycje Francja oczywiście zgodzić się nie może, zarówno bowiem rząd jak i naród francuski nie wierzą w obietnice niemieckie. Francja niema również powodu, żeby rezygnować z praw, nadanych jej przez traktat wersalski i godzić się na to, aby jakieś kolegium międzynarodowych rzeczoznawców decydowało w kwestji reparacyjnej.

Zgon Arc. dr. Józefa Bilczewskiego.

LWÓW 20 3 (AW) Dnia 20 bm. o godz. 4 po poł. po długiej chorobie zmarł tutaj arcybiskup metropolita rzymsko-katolicki ks. dr. Józef Bilczewski.

Ks. Bilczewski, urodzony w roku 1860 w Wilamowicach, koło Kiele, studjował w Krakowie, poczem w r. 1889 został profesorem dogmatyki na

uniwersytecie lwows. Zmarły był świetnym znawcą katechizmologii chrześcijańskiej i autorem licznych dzieł w tej dziedzinie. W r. 1900 został arcybiskupem i metropolitą lwowskim.

Pogrzeb ks. Bilczewskiego odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano. Domniemanym następcą zmarłego będzie biskup Twardowski.

POŁOŻENIE STRAJKOWE NA ŚLASKU OPOLSKIM.

KATOWICE 20 (PAT) Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim nie uległo zmianie. Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących. Poseł do niemieckiego parlamentu Okoński udał się wczoraj do

Berlina, aby przedstawić kanclerzowi Rzeszy powagę sytuacji. We środę p. Okoński po powrocie z Berlina złoży sprawozdanie ze swej podróży robotnikom. Rozstrzygnie się, czy proklamowany będzie strajk czy nie.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SPRAWA PODATKU GRUNTOWEGO.

*) Na posiedzeniu komisji skarbowej podczas dyskusji nad reformą podatku gruntowego referent poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) domagał się zniesienia podatku budynkowego i rozłożenia go na podatek gruntowy. Według projektu rządowego podatek gruntowy ma być podniesiony 120 razy, a budynkowy również ma ulec odpowiedniej podwyżce. Referent proponuje podniesienie podatku z morgi do kwoty 8.000 mk. i podatku budynkowego do wysokości 2400. W ten sposób podatek gruntowy wynosiłby zgodnie z projektem rządowym 10.400 i obejmowałby zarazem podatek gruntowy i budynkowy.

Nadto referent proponuje progresję podatkową stosunkowo do wielkości majątków. Przy takim systemie rząd otrzymałby 800 miliardów z tego podatku, zamiast preliminowanych 520.

Przedstawiciel ministerstwa skarbu prosił o odroczenie dyskusji celem spreycyzowania stanowiska rządu w tej sprawie.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

*) Komitet ekonomiczny ministrów potwierdził raz jeszcze poprzednie oświadczenie rządu, że artykuły pierwszej potrzeby nie mogą być pod żadnym pozorem wywożone z Polski. Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb, który złożył sprawozdanie, że stan obrony granic Polski przed wywozem żywności znacznie się polepszył, otrzymał polecenie dalszej intensywnej pracy w tym kierunku.

Z ostatniej chwili.

ODROCZENIE PROCESU ARCYB.

CIEPLAKA ?

WARSZAWA 20. 3 (AW) W Moskwie rozszły się pogłoski, że proces arcybiskupa Cieplaka i 14 księży, wyznaczony na 21 bm. nie odbędzie się w tym terminie, gdyż władze sowieckie zamierzają sprawę arcybiskupa rozpatrzyć jednocześnie ze sprawą patriarchy moskiewskiego Tichona.

SPRAWA FAŁSZERSTWA BANKNOTÓW POLSKICH WE WIEDNIU.

WIEDEN, 20. (AW) Policja wiedeńska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą fałszerstwa banknotów polskich. W tych dniach jeden z wiedeńskich banków złożył w policji 35 banknotów po 10.000 marek polskich, które w dniu 7 b. m. otrzymał do wymiany na pieniądze austriackie. Bank przedłożył otrzymane banknoty centrali dewiz do zbadania. Ekspertyza wykazała, że banknoty są fałszowane. Dotychczas policja skonfiskowała fałszywych banknotów na 78.300 tysięcy.

MANIFESTACJA GÓRNIKÓW W BRUKSELL.

BRUKSELA 20 (PAT) Odyła się tu wielka manifestacja górników, którzy przybyli z różnych zagłębi węglowych, domagając się przyznania im wynagrodzenia w wysokości 1000 franków miesięcznie. Manifestacja miała przebieg spokojny.

Z KRAJU KRWAWEGO TERRORU.

REWEL, 20. (PAT) Donoszą z Moskwy o skazaniu na śmierć za szpiegostwo dwóch Estończyków i jednego Rosjanina. Dwóch innych oskarżonych skazano na 10 i 16 lat więzienia. Proces toczył się bez udziału obrońców.

NIEMCY CHCĄ ROKOWAĆ ?

BERLIN 20. 3 (AW) Według obiegających tu pogłosek wkrótce zapadnie uchwała w sprawie rokowań francusko-niemieckich. Misja ta prawdopodobnie powierzona zostanie b. podsekretarzowi stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych, von Hanielowi, który jednocześnie ma zostać następcą niedawno zmarłego ambasadora niemieckiego w Paryżu.

ZARZĄDZENIA WŁADZ FRANCUSKICH.

KEISERLAUTER, 20. (PAT) W związku z dokonaniem ostatnio sabotażami miejscowy komendant placu wydał do patroli wojskowych rozkaz strzelania do każdego, kto tylko dotknie się drutu telegraficznego lub telefonicznego. Z powodu dokonanego zamachu na przywódcę

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

NOWELA DO USTAWY O REGULACJI PODATKU OD SPOŻYCIA.

WARSZAWA, 20. (PAT) Na 27—em posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian noweli do ustawy o regulacji podatku od spożycia wzgl. produkcji, na obszarze Rzplitej oraz noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym.

SPRAWA WYDANIA POSŁÓW.

Przystąpiono do wniosku w sprawie wydania posłów: Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrebowskiego. Sprawozdawca poseł Jaroszyński zaznaczył, że komisja jednogłośnie uchwaliła posłów tych nie wydawać. Natomiast poseł Putek w imieniu „Wyzwolenia“ wniósł o odesłanie sprawy do komisji.

Wniosek posła Putka o odesłanie sprawy do komisji odrzucono. Wniosek komisji izba przyjęła.

TRZECIE CZYTANIE USTAWY O LICHWIE WOJENNEJ.

Po przyjęciu sprawozdania komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach: poznańskim i pomorskim przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w przedmiocie zwalczania lichwy wojennej. Marszałek zawiadomił o wpłynięciu poprawki posła Pluty (P.S.L.) do pierwszego artykułu. Wedle tej poprawki artykuł ten nie odnosi się w żadnym razie do producentów rolnych (!) którzy trudnią się choćby zawodowo (!) sprzedażą artykułów z własnych gospodarstw rolnych.

W głosowaniu poprawkę posła Pluty przyjęto wśród okrzyków lewicy: „Hańba paskarzom !“.

SPRAWA PRZEDŁUŻENIA OCHRONY DROBNYCH UŻYTKOWNIKÓW ROLNYCH NA KRESACH WSCHODNICH.

Następnie poseł Chomiński przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym klubu „Wyzwolenia“ w przedmiocie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Poseł Żółtowski uważa, że ustawę powin na jeszcze rozpatrzyć komisja konstytucyjna i prawna. Ustawa dzieli ludzi na dzierżawców, zasługujących na względy i na użytkowników. Ustawa jest niesprawiedliwa, gdyż stwarza przywileje. Główną wadą ustawy jest to, że nie rozgranicza pojęcia prawa od bezprawia. Konstytucja nasza zbudowana jest na zasadzie

uznania własności prywatnej, a ustawa niniejsza tę własność podkopuje i wprowadza anarchię. Sejm nie może dopuścić do podkopania własności, bo temsamem podważałby fundamenty, na których się opiera.

Poseł Hańko („Wyzwolenie“) wnosi szereg poprawek oraz rezolucję, wzywającą rząd do energicznego przeprowadzenia reformy rolnej na omawianych obszarach, aby użytkownicy podlegali dobrodziejstwu ustawy z dn. 28.I. 1922 r. i mogli, jeśli nie posiadają dość własnej ziemi, zostać obdzieleni ziemią jeszcze przed końcem 1923 r.

W głosowaniu wniosek formalny posła Żółtowskiego, aby ustawę odesłać do komisji, odrzucono większością lewicy i centrum. Wobec tego, otwartą dyskusję szczegółową.

Minister sprawiedliwości Makowski proponuje skreślenie art. 7, a artykułowi 15 nadać innego brzmienia.

Pos. Bittner wnosi o odesłanie ustawy do komisji rolnej. Marszałek zaproponował odłożenie do jutra przemówienia sprawozdawcy i głosowania nad wnioskiem posła Bittnera ewent. głosowanie nad ustawą. Izba propozycję przyjęła.

SPRAWA ARESZTOWAŃ BIAŁORUSINÓW W GRODZIENSZCZYŹNIE.

Przystąpiono do wniosku nagłego klubu białorusińskiego w sprawie aresztowań białorusinów w Grodzieńszczyźnie. Pierwszy wniosek nagły uzasadniał poseł Baranow. Przeciw nagłości wniosku przemawiał poseł Hryckiewicz. Marszałek proponuje przejść do drugiego wniosku, a później głosować nad obu wnioskami razem.

Poseł Stankiewicz podnosi, że od chwili objęcia terenu białoruskiego przez Polskę stosunki między administracją a ludnością są fatalne. Zewsząd dochodzą wieści o aresztowaniach.

SPISKI PRZECIWPANSTWOWE.

Minister sprawiedliwości Makowski w dłuższym przemówieniu uzasadnia konieczność aresztowań, gdyż w okolicach tych utworzyły się spiski, mające na celu oderwanie od Polski przez powstanie części terytorjum. Spiskowcy posiadają broń i amunicję.

Po przemówieniu ministra Makowskiego nagłość obu wniosków odrzucono i sprawę odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4—ej.

„Times” o uznaniu naszych granic.

BEZPODSTAWNY PROTEST SOWIETÓW. — PROJEKT HYMANSA NIE DAJE ANGLI SPOKOJU.

LONDYN 20 (PAT) „Times“ w artykule wstępnym, omawiając sprawę wschodnich granic Polski, wyraża zdziwienie z powodu protestu sówietów, wobec tego, że granica ustalona została za obopólną zgodą. Dziennik dodaje przytem iż wspomniana granica jest korzystną dla ludności pasa granicznego, która nicby nie zyskała pod panowaniem sówietów.

Odnośnie do sporu polsko-litewskiego, „Times“ uważa, że argumenty etnograficzne wysuwane przez Litwę są bezpodstawne. Ludność litewska

jest wyłącznie wiejska, stanowi ona natomiast mniejszość w miastach, a nawet w samym Kownie. Niemniej jednakże „Times“ uważa, że ustanowienie granicy na podstawach etnograficznych lub geograficznych jest niemożliwe. Jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy był, zdaniem dziennika, projekt Hymansa polegający na federacji polsko-litewskiej. Dziennik wyraża żal z powodu tego, że Rada ambasadorów zarzuciła ten projekt rozwiązania sprawy nad którym pracować będzie nadal dyplomacja angielska.

Nowy gwałt litewski.

ROZSTRZELANIE 3 FUNKCJONARIUSZY POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ.

WILNO 20. 3 (AW) Od ludności części pasa neutralnego, znajdującej się pod władzą litewską, otrzymaliśmy wiadomość, że 3 funkcjonariuszy straży granicznej, wziętych do niewoli przed kilku

tygodniami w czasie zajmowania pasa neutralnego w rejonie Olkienniki, Litwinów spędzili nago do Hanuszyczek. Przywiezionych bito i znęcano nad nimi, wreszcie wszystkich trzech rozstrzelano.

separatystów nadreńskich Smeetsa, komisja międzynarodowa postanowiła jednomyślnie

zawiesić w czynnościach prefekta policji w Koni i zarządzić śledztwo.

Kresy.

W skład Rzeczypospolitej, dzisiaj już o kolonij stałymi granicami, wchodzi wschodnie rubieże zamieszkałe przez pokrewne nam, swym słowiańskim pochodzeniem mniejszości narodowe: Rusinów wschodniej małopolski i Białorusinów.

Przed rokiem 1772 granice Rzeczypospolitej sięgały dalej na wschód, niech to nie będzie dla nas *aussumptem* do wznowienia na gruzach idei federalistycznej — jakiejś pansłowiańskiej polityki.

Baczmy tylko na to aby Polska dzisiaj, ekonomicznie, nie poszła w ślad Polski XVII i XVIII stulecia — dzisiejsza Polska winna dążyć do tego aby jej ziemie kresowe wraz z ich ludnością zrosły się z ziemią zrodkowemi. Leży to w interesie ekonomicznym tak narodu polskiego jak i mniejszości narodowych, zamieszkujących Ruś i Białoruś.

Jest to sprawa pierwszorzędno znaczenia politycznego.

Polska, położeniem swym geograficznym jest na wschodzie topograficznie pozbawiona wybitnych i do obrony nadających się granic naturalnych. Politycznie znajduje się między Niemcami a Rosją, wspólnymi jej wrogami z XVII i XVIII wieku, którzy ją wówczas wykreślili z karty Europy aby na jej terytorjum po latach sto rozegrać między sobą partję: *Drang nach Osten* — *Drang nach Westen*, z której Polska, jako nieodzowny czynnik równowagi europejskiej — dzięki swym siłom żywotnym i kulturalnym wyszła odrodzona.

Z dwóch wrogów dawnych niebezpieczniejszym i nieprześląganym są Niemcy — wszak od lat przeszło 600 toczymy z nimi walkę nieustanną na śmierć i życie.

Zadaniem Polski dzisiejszej — to wywalczyć sobie drogą pokojową zgodne współżycie, wzdłuż olbrzymiej granicy, z Rosją jutrzejszą.

Potężnym czynnikiem ku temu to nasze kresy wschodnie. — Z chwilą gdy zwiążą się one z Polską szczerze węzłami kulturalnymi i ekonomicznymi, z chwilą gdy niedwuznacznie zrozumieją, że pomyślność ich bytu i rozwoju zależy od mocarstwowego stanowiska Polski, tak że wszelkie zakusy na całość państwa naszego uważać będą za zamach przeciwko sobie, z tą chwilą wszelka agresywność przyszłej Rosji spotkałaby się musiała z widmem walki na śmierć i życie z całą ludnością po zachodniej stronie długiej wspólnej granicy.

Z historią minicnego stulecia winna jutrzejsza Rosja wynioskować, że zabobrzeżenie ku zachodowi jest błędem politycznym, winna zrozumieć, że przed Europą idzie ku wschodowi, że na czele tego pędu drogą lądową idą Niemcy — winna zatem zrozumieć, że wraz z Polską ma jeden wspólny interes, nie dopuścić do germanizacji wschodniej Europy.

Aby kresy nasze zespolić w jeden organizm z resztą Rzeczypospolitej, winniśmy prowadzić tam niesłychanie wyteżoną akcję kulturalną i ekonomiczną i kresy dla Rzeczypospolitej winne odtąd zdobywać książką, wagą, cyrkiel i piług.

Winniśmy tak postępować aby stać się dla ludności kresowej nieodzownym a koniecznym czynnikiem życiowym, a nie jak dotąd bałamucącym wyzyskującym i demoralizującym swą dezorganizacją. Nie może być mowa oczywiście, o deptaniu traktatu o mniejsz. nar.

ale właśnie w imię tego traktatu winniśmy o swobodzie tamtejszą tubyleżą ludność od zalewu żydowskiego, przemocą przez carską Rosję, tam skierowanego.

O to jedyny wróg, którego zwalczać bezwzględnie musimy na kresach. Aby dopiąć celu i prowadzić racjonalną politykę na kresach musimy zerwać z dotychczasową gospodarką a to w imię dobrze zrozumianego interesu ludności kresowej; musimy wycofać całą rzeszę wybiórków Każyków — urzędników, o nastroju federalistycznym.

Czynnikami kulturalnymi winni stać się tam urzędnicy państwowi i nauczycielstwo odpowiednio dobrani i wybrani.

Wojsko nasze winno stać się dla kresów czynnikiem pokojowym i kulturalnym z jednej strony przez odpowiednie obsadzenie załóg tamtejszych, z drugiej strony przez odpowiednią akcję całego społeczeństwa wobec rekruta kresowego stojącego załogą w środkowych wojewódz-

twach.

Czy sztab nasz dzisiejszy tak zechce rozumieć zadanie pokojowe naszej armii? That is the question!

Jeżeli się do tego posłużymy jeszcze mądrze stosowaną ustawą rolną i osadnictwem oraz szczepieniem ruchu współdziałczego, będziemy mogli spodziewać się że kiedyś nasi Rusini i Białorusini będą tak dobrymi polakami jak dzisiaj dobrymi i wiernymi francuzami są Alzacycy, Bretończycy, Prowensalczycy lub Normandowie i Goskończycy, tj. wszyscy francuzcy kresowcy, którzy do dzisiaj zachowali swe narzecza, zwyczaje i stroje narodowe ale na to potrzebna jest akcja mądra, skoordynowana, wszystkich czynników rządowych i społecznych, planowo według z góry przyjętego planu.

Kasujemy wszystkie niepotrzebne ministerstwa i rozważamy czy nie przydałoby się specjalne ministerstwo dla ziem kresowych?

K. F.

Antysemityzm w Europie.

POGROM ŻYDÓW W KIJOWIE.

W Kijowie w ubiegłym tygodniu z powodu buntu dwóch pułków sowieckich wskutek niedostatecznego wyżywienia nastąpił pogrom sklepów żydowskich. Ilość rannych i zabitych jest znaczna.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W WIENIE SKIEJ AKAD. HANDL.

W Akademii Handlowej w Wiedniu przyszło znowu do starć między nacjonalistycznymi studentami niemieckimi, a żydowskimi. Interweniował rektor, poczem studenci rozeszli się spokojnie.

POZNAŃSKA MŁODZIEŻ AKAD. PRZECIWI ZALEWOWI ŻYDOWSKIEMU.

Na wiecu ogólnie akademickim w dniu 15 b. m. młodzież Uniwersytetu poznańskiego zaznaczyła swe niezłomne stanowisko w walce o odżyczenie wyższych uczelni polskich. W obecności posła Kapalezyńskiego składano sprawozdanie z dotychczasowej akcji Centr. Komitetu. Wykonawczego wieców akademickich w sprawie „*numerus clausus*“, przyzem przedstawiono niebezpieczeństwo, jakie grozi Uniwersytetowi poznańskiemu w razie przy-

jęcia mętne wniosku posła Dra Kiernika, a mia nowicie zalew 11 proc. żydów.

Przyjęta jednogłośnie rezolucję przesłano na ręce marszałka Sejmu, posła Konopczyńskiego i Centr. Komitetu Wykonawczego w Warszawie.

W rezolucji tej stwierdzono, że młodzież akad. Uniw. poznańskiego domaga się ograniczenia liczby żydów-studentów na wyższych uczelniach do procentu właściwego żydom w Polsce na Uniwersytecie zaś poznańskim do procentu właściwego żydom w b. dzielnicy pruskiej.

KRAKOWSKI „ROZWÓJ“ AKADEMICKI W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS“.

Odbyło się w Krakowie Walne Zebranie Akad. Oddz. Tow. „Rozwój“.

Walne zebranie podjęło jednogłośnie uchwały w sprawie „*numerus clausus*“, równobrzmiące uchwałami ogólnie akadem. wiecu w Poznaniu w dniu 15 b. m. Stwierdzają one solidarność z rezolucjami wiecowymi z paździsznika ub. r. domagając się natychmiastowego wprowadzenia „*numerus clausus*“ oraz dziękują posłom narodowym za obronę sprawy w Sejmie.

Palestyna nie jest żydowska

(o) Dnia 7 marca skończyły się w Palestynie pierwsze wybory do t. zw. Rady ustawodawczej, ustanowionej przez Anglików jako najwyższego organu przy wysokim komisarzu, a złożonej z 22 członków. Dziesięciu z nich zamianuje rząd angielski, a 12 wybrano przez pośrednie głosowanie.

200 palestyńskich prawyboreców miało wybrać jednego wyborcę, a ci wybierali 12 członków Rady. W Palestynie mieszka około 600.000 obywateli, dla tego prawyboreców winno być około 120.000.

Arabowie palestyńscy, stanowiący około 85 procent ludności zbojkotowali te wybory. Mimo wielkiej agitacji sjonistycznej i presji rządu tylko trzecia część prawyboreców wzięła udział w wyborach. Żydzi tworzą w Palestynie tylko około 7 proc. ludności, mimo wszystko sjonisci nie

zdołali przy tych wyborach poważniejszej większości, bo zaledwie połowa dotąd wybranych przyznaje się do sjonizmu. Jeżeliby zatem w Radzie ustawodawczej sjonisci mieli pewną większość, to będzie to stan rzeczy sztuczny, z rzeczywistością w Palestynie niezgodny, krzywdzący interesy arabskie.

Wobec tego cóż będzie z programem, ogłoszonym przez Balfoura imieniem Anglii o tzw. „ognisku narodowym“ żydów w Palestynie? Program sjonistyczny okazał się fikcją, to też Anglia musi dotychczasową politykę w Palestynie zmienić; musi szukać porozumienia z Arabami, musi cofnąć deklarację Balfoura, która sprowokowała Arabów, a sjonisci muszą zasadniczo zrewindykować swój program palestyński.

Kronika zagraniczna.

Budienno zost. I doktorem

(x) Prasa rosyjska przynosi ciekawą informację o nadaniu przez uniwersytet w Rostowie nad Donem honorowego doktoratu prawnego słynnemu dowódcy kawalerji sowieckiej, Budiennemu.

Uroczystość ta została spowodowana świętem wojskowym, które obchodziła armja czerwona w dzień piątej rocznicy jej powstania.

Ciekawym tu jest przede wszystkim fakt że uniwersytet rostowski jest dawną wszechnicą warszawską ewakuowaną w 1915 r. do

Rosji.

Poza tem nadmienić jeszcze należy, że nowy doktor prawa sowieckiego jest byłym podoficerem zawodowym armji carskiej — umie on zaledwie czytać i pisać.

Masowe samobójstwa wśród dzieci w Rosji

(x) Moskiewska „Izwestia“ ogłasza dłuższy artykuł w sprawie czuwania nad zdrowiem dzieci. Wśród najmłodszego bowiem pokolenia w Rosji zapanowała w ostatnich czasach straszna i zatwardzająca epidemia samobójstw. Dzieci w wieku od 7-9 lat popełniają masowe samobójstwa. Szczegółnie groźnie przedstawiają się cyfry młodocianych samobójstw w miastach, nie mówiąc już o tych okregach, w których panuje głód.

NA MARGINESIE.

Nowy ład

„Ziemia Lubelska” po skończeniu niewdzięcznego zadania namawiania zdrowych na umyśle ludzi do popierania partji pana Skulskiego, przeszła obecnie pod redakcję pilsudczyka p. T. Czakięgo.

Niedzielną Nr. 74 przedstawia się dosyć żywo; oto tytuły artykułów: „Józef Piłsudski”, „Dwie chwile” wspomnienie poświęcone J. Piłsudskiemu „Wspomnienia z Belwederu” wspaniałe wiersz p. t. „Komendantowi” potem drugi analogiczny „Rozdarte jest serce moje” „Rezerwistka”, feljton „Za wierną służbę” „Akademja na cześć Józefa Piłsudskiego i... „Trzydziestolecie P.P.S... i „Granitom w hołdzie”.

Dwa grzyby w barszczu jest stanowczo za dużo, a co dopiero kiedy usadzono ich tyle w jednym numerze i przez jednego tylko D. U. P-aniśtwowca!

T.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Grudziądz centralą komunistów na Pomorzu

(k) Od chwili pierwszego wiecu komunistycznego w Grudziądzu 9 bm. miasto niepokoiła wieść, że istnieje w niem szeroko rozgaleziona placówka bolszewicka.

Kiedy w Toruniu policja wpadła na ślad tamtejszego związku bolszewickiego, stwierdzono po zaarrestowaniu Kruży i Bomba, że ma on związek z taką placówką w Grudziądzu, w szczególności z M. Golebiowskim, uprawiającym agitację pod firmą „Związek Proletariatu miast i wsi”. Utworzył komitet i wciągnął do niego 12 osób.

Policja wpadła na trop i czekała tylko na sposobność ujęcia agitatorów na gorącym uczynku. Dn. 11 bm. odbyło się w Grudziądzu tajne zebranie komunistyczne z p. Królikowskim. Obstawiono cały dom, w którym obradowano, a po wkroczeniu aresztowano 16 osób, których po śledztwie odstawiono do prokuratury. Podejrzanych o współnictwo jest około 30 osób.

W sprawie aresztowanych wytoczono wnioski o postępowanie karne, przeciw zaś p. Królikowskiemu, którego działalność różni się prawie zdradzie stanu zacznie się akcja, mająca na celu wydanie go prokuratury i sądom.

Kryzys polskiej prasy w Łwowie

(k) Dzienniki lwowskie wystosowały do rządu oraz społeczeństwa memoriał, w którym stwierdzają, że prasa lwowska przechodzi obecnie ciężkie przesilenie z powodu znacznego wzrostu cen papieru, stale wzrastających kosztów robocizny i świadczeń na rzecz Państwa. Memoriał podkreśla losy prasy narodowej w Małopolsce i Wołoszczyźnie, a to ze względu na niestanne trawienie i wiehrzenie żywiołów, nam wrogich. Wreszcie memoriał stwierdza brak dostatecznego zrozumienia potrzeb prasy u czynników kompetentnych, które nie przeprowadziły, w tym kierunku akcji ratunkowej.

Zgon dyrektora teatru ś. p. Ludwika Słiwki

(k) Onegdaj wsiadając do tramwaju na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zmarł nagle na aneuryzm serca b. dyrektor operetki i farsy a od roku reżyser teatru im. Bogusławskiego ś. p. Ludwik Słiwki.

Oryginalna protekcja matrymonialna

(k) We lwowskim „Hrom, Wistnykn” znajduje się następujące ogłoszenie: „Stała nauczycielka, wdowa po oficerze U. Z. A., niebrzydka na twarz i duszy, w wieku 35 lat, z dzieckiem, poszukuje męża, najchętniej nauczyciela szkół powszechnych. Niezrehabilitowani w służbie nauczyciele mogą liczyć na pomoc w rehabilitacji”.

Nie jest to w każdym razie pochlebna nota dla władz polskich.

Zachwylał na pad bandytów na kasjera

(k) Kowel stał się onegdaj widownią, niezwyczajnie śmiałego napadu i rabunku, dokonanego na stacji kolejowej.

W południe miała się odbyć wypłata pensji miejscowemu personelowi, dla dokonania której przybył kasjer, w asyście zbrojnego w karabin policjanta.

W tym samym czasie przed budynek stacyjny zajechała bryczka na którą zresztą nikt nie zwracał uwagi.

Gdy kasjer znalazł się w pokoju wypłat, weszło tam kilku pracowników kolejowych po odbiór pensji.

Za nimi jednak weszło kilku innych ludzi w czapkach kolejowych, których obecni wzięli za funkcjonariuszy.

W chwili, gdy kasjer przeglądał listy płacy, przygotowując się do wypłaty, jeden z przybyłych błyskawicznie wyrwał z rąk policjanta karabin, a równocześnie w rękach sześciu ludzi błysnęły podniesione lufy rewolwerów.

W jednej chwili paczki z pieniędzmi znalazły się w rękach napastników. Za chwilę cała szóstka znalazła się na bryczce, furman zaciął konie i napastnicy zniknęli.

Natychmiast po odjeździe bandytów zarządzono pościg, który na razie nie dał najmniejszych wyników.

15-letni chłopak spekulantem walutowym

(k) W Krakowie udało się władzom naszym przyaresztować 15-letniego chłopca nazwiskiem N. Gałązka, który zachowaniem swem zwrócił już dawno uwagę władz.

Jak stwierdzono, Gałązka jest Izraelitą, pochodzi z Sosnowca i od szeregu miesięcy zajmował się wywozem obcych walut do Czechosłowacji. W toku śledztwa okazało się, że wymieniony pełnił tylko funkcje agenta pewnej szajki wywozowej, która postawiła sobie za zadanie wywieźć z Polski maximum złota i obcych walut, spekulując w ten sposób na zniżkę marki polskiej.

Przy aresztowanym znaleziono 8000 dolarów i 170.000 marek niemieckich, zaszytych w spodniach między latami na siedzeniu. Suma ta przed stawia okragło około 340 milionów m.p.

W związku z aresztowanym Gałązką władzom udało się wpaść na ślad grupy spekulantów wywozowych, których większa część znana jest na krak. „czarnej giełdzie”.

Żydowsko-lewicowi obrońcy szpiegów i zdrajców.

W procesie Toeplitza i towarzyszy należą się również kilka uwag obrońcom.

Adw. Lundy udowodnił, że wszystkich oskarżonych trzeba uniewinnić, a natomiast po sadzić na ławie oskarżonych — policje! Adw. Duracz oburzał się na... artykuły kodeksu karnego, które karzą za agitację w wojsku, bo jego zdaniem agitować można wszędzie, a więc na ulicy i w fabryce i w wojsku. Powoływał się przytem na generała Berbeckiego „który jest socjalistą i prowadzi robotę w wojsku”.

Ale mniejsza o p. Duracza i jemu podobnych. W procesie Toeplitza wystąpił również jako obrońca komunistów i szpiegów pos. Śmiałowski, jeden z najwybitniejszych członków „Wyzwolenia”, kandydat na marszałka Sejmu i omal że nie kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej (bo i o tem przebąkiwano wśród jego towarzyszy partyjnych).

„Styl Śmiałowski — pisze p. Rabski w „Kur. Warsz.” — nie różnił się w obronie właściwie niczem od stylu Duracza. Obie te „chluby palestry polskiej” grały swe role z taką pasją, jakby broniły nie zdrajców ojczyzny, lecz braci rodzonych. Jakby na ławie oskarżonych nie siedzieli metodyczni truciele armji polskiej, wykradacze sekretów wojskowych, świadomi podpalacze buntów i rewolucji, grożących zagładą państwu, lecz młodzi doktrynerzy, niewinni entuzjaści, nie szkodliwi idealisci, których bronić trzeba, jak kochanek, przed drakonizmem i krwiożerością trybunałów. Wydawało się chwilami, że adwokaci polscy chcą poniżyć, wydrwić, ośmieszyć publicznie sąd polski. Pastwiono się nad świadkami, a przewoźnicę i prokuratora traktowano z szykaną i kabaretowym sarkazmem.

Interwencja Anglii w sprawie arcybiskupa Cieplaka.

Podsekretarz stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych Mac Neill oświadczył w Izbie Gmin, że przedsięwzięcie wszystkie możliwe kroki, by uratować życie rzymsko — katolickiego arcybiskupa z Petersburga i 14 księży, którzy zostali przez rząd moskiewski skazani na śmierć, z tego powodu, że nie chcieli wydać skarbów kościelnych. Angielski przedstawiciel w Moskwie, przedsięwziął już wszystkie kroki w rządzie sowieckiego, a również rosyjscy przedstawiciele w Londynie zostali wezwani, by uczynili wszystko, by przeszkodzić wykonaniu wyroku. A co robi rząd polski w sprawie zagrożonego życia jednego z najlepszych obywateli tego dotychczas nie wiemy.

Jakie rządy uregulowały nasze granice.

Prasa lewicowo-żydowska ani słówkiem nie wspomina, że państwa koalicyjne zdecydowały się wreszcie uznać nasze granice wschodnie dopiero wtedy, gdy we Francji objął rządy nacjonalista Poincare (po socjaliście Briandzie) we Włoszech przyszedł do władzy faszyści - narodowcy z Mussolinim na czele, a w Anglii gabinet konserwatysty Bonar Lawa położył kres rządowi Lloyda Georgea i jego żydowskiej pliki. Ze przemilcza ten fakt jest to zresztą zrozumiałe. Właśnie na tych koalicyjnych meżów stanu, którym zawdzięczamy dziś tak upragnione przez Polskę postanowienie, różne żydki lewicowo - socjalistyczne najzjadle ujadają. „Nacjonalizm”, a „Kur. Por.” organ p. Piłsudskiego, z furją wściekłości rzucił się na rząd Mussoliniego. Dziś tryumfują i cieszą się nie tyle z doniesłego dla Polski aktu, ile z sukcesu partyjnego, że to „ich rząd” dokonał tak wielkiego dzieła. O wiele skromniejszym jest sam p. min. Skrzyński, bo w rozmowie ze współpracownikiem „Petit Parisien” oświadczył: „Od dwóch, względnie trzech dni miałem wiadomości o szcześliwym obrocie obrad, lecz kładłem nacisk na to, by osobiście przyjechać dla wyrażenia wdzięczności Rządowi Polskiego i Polski Prezydentowi Rzeczypospolitej i Poincaremu za cenną pomoc jakiej użytyli naszym słusznym żądaniom”.

Hańbiący dokument.

W pismach lekarskich niemieckich została umieszczona odezwa dwu największych organizacji zawodowych lekarskich niemieckich, jednoczących wszystkich lekarzy Niemców, która nawołuje ogół lekarski do udzielenia pomocy lekarskiej Francuzom i Belgijczykom, póki nie będą opuszczone zajęte przez nich obecnie terytoria. „Münchener Medizinische Wochenschrift” opatruje odezwę tym komentarzem, którym zachęca jeszcze bardziej lekarzy Niemców do tej „walki”, jak ona ruch ten nazywa, uważając, że chociaż humanitarność jest pierwszym obowiązkiem lekarza, to jednak zaczyna się ona od swoich, którym wróg odbiera środki żywnościowe i węgiel, których rabuje, morduje, gwałci i, Bóg wie, co jeszcze.

Wacław Gąsiorowski rektorem liceum w Pensylwanji.

Znany powieściopisarz, batalista, p. Wacław Gąsiorowski, uproszony został przez Polonję amerykańską w Cambridge Springs, w Pensylwanji, na rektora liceum polskiego w tem mieście (Polish National Alliance College).

Gąsiorowski robi częste wycieczki z Cambridge Springs w okolice, między innymi do Buffalo, gdzie miewa odczyty o Polsce. Pisarz i jego działalność naukowa i patriotyczna, cieszą się w Ameryce wielką popularnością.

Judaica

Wybrał Jog

Większa część żydów polskich uważa siebie za odrębny naród za plemie, za nację... Tylko mała część czuje się Polakami... Tych jest ledwie 5 proc., a może nawet ledwie 2 i pół proc.

GEORH COTTHEIN.
Das selbständige Polen als Nationalitätenstaat. Das tsche Verlagsanstalt 1917)

ZYGZAKI

Upominki dla p. Piłsudskiego od rodaków p. „Olszewskiego“.

W poniedziałkowym numerze „Kurjera Wieczornego“ znajdujemy długi feljeton, w którym feljetonista nadworny tego pisma składa p. Piłsudskiemu upominek ze splotu faktów rzeczywistych i urojonych, które w jego mniemaniu mają staremu komendantowi przysporzyć liści wawrzynu na przykrytą żydowską jarmulką siwą głowę.

Autor kończy feljeton następującym zdaniem: „Powiedzą one (upominki Przyp.Red) może sercom moich rodaków — więcej od toastów“
Następuje podpis: — „Wacław Olszewski“.

Z panem Wacławem Olszewskim, który oświadcza, że ten feljeton powie dużo jego rodakom, zgadzam się najzupełniej — albowiem rodowe nazwisko pana Wacława Olszewskiego brzmi — Goldhardt i rodakami jego są ci „od naszych“ ukochani z mniejszości.

XX.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa, 21 marca Benedykta
Wschód słońca o 5 m. 46
Zachód g. 5 m. 44

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
„Makbet“
Filharmonja (Dziesiąta 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Demon odrodzenia“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Piotr Wielki“

„Okean“ (Przejazd 2)

„Noc bez jutra“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dokument 29“

Spół Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Tragiczna przysłoda“

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Kalendarzyk historyczny.

1065. Zgon królowej Ryksy, żony Mieczysława II

1081. Zgon króla Bolesława Wielkiego w Poznaniu.

1801. Bitwa pod Abakir.

Wiadomości bieżące

— Łódź niema szczęścia!

(b) Zapowiedziany na piątek przyjazd ministra sprawiedliwości Makowskiego został odwołany.

— Zaszczytne odznaczenie.

Instytut Socjologiczny w Poznaniu ogłosił konkurs na pracę na temat warunków społecznych życia warstw robotniczych.

Komisja konkursowa w skład której wchodził profesorowie uniwersytetu Poznańskiego pod przewodnictwem prof. dr. F. Znanieckiego i prof. Bystronia przyznała II nagrodę w kwocie 100.000 marek oraz dyplom honorowy prenumeratorem naszego pisma p. Władysławowi Majchrzakowi. Według słów dyplomu, praca p. Majchrzaka przyczyniła się do postępu nauki polskiej, wzbogacając materiały, służące za podstawę do naukowego ujęcia społecznego i stanowiąc niezmiernie cenny przyczynek do historii klasy robotniczej w Polsce.

— O pracę dla zembobilizowanych.

Wobec coraz liczniejszych żądań zembobilizowanych żołnierzy z prośbą o wyjednanie im pracy, Patronat Prawny Opieki Społecznej podaje do wiadomości zainteresowanych, że w zakresie jego działań leży jedynie pomoc prawna, a więc pośredniczeniem w wyszukiwaniu pracy, zgodnie z obowiązującym go statutem, nie zajmuje się.

Podziękowanie.

Wszystkim życzliwym, którzy raczyli wziąć udział w organizowaniu na miejsce wiecznego spoczynku drogih nam zwłok

S. † P.

Jana Rączkiewicza

a w szczególności ks. Ciesielskiemu dr. Zachertowi, dr. Braunowi dr. Drelichu za wy powiedzenie słów pociechy oraz p. Gołębiowskiemu składają serdeczne „Bóg Załad“

(474 1)

Matka, siostra i szwagier.

Wybory do Rady Miejskiej 13-maja.

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Wezoraż o godz. 12-iej w poł. odbyła się w województwie konferencja, poświęcona sprawie ustalenia terminu wyborów do Rady Miejskiej. Przewodniczył p. Wojewoda Rembowski; z ramienia Magistratu byli obecni: prez. Rzewski, wiceprezydent Pogonowski, naczelnik Wydz. Gospodarczego, p. Stępowski, kierownik referatu wyborczego p. Zaleski i zastępca jego p. Ciaś. Prócz tego brali udział w konferencji: Przewodniczący Gł. Kom. Wyb., p. sędzia Kahl oraz naczelnik wydziału samorządowego Województwa p. Zakrzewski i referent tegoż Wydziału, p. Ładewski. Konferencję zainicjował p. Wojewoda, który po zapoznaniu obecnych z posiadanym materiałem wyborczym, podkreślił, że konferencja została zwołana w celu omówienia zarządzeń, które w sposób prawnie przepisany pozwolą rozwiązać sprawę wyborów.

Wiceprezydent Pogonowski wskazał na trudności, związane z wyszukaniem i przygotowaniem lokalu dla Komisji Wyborczych. Ponieważ tylko część tych komisji można będzie umieścić w szkołach, resztę lokali Magistrat będzie musiał wynajmować, wobec nieistniejących

już uprawnień rekwizycyjnych. Przyrzeczona przez Rząd suma 250 milionów marek pokryje zaledwie około jedną - trzecią wydatków, w których skład, oprócz wydatków na lokale, wejda djety dla członków Kom. Wyb. (około 150 milionów), wydatki na druki również około 150 milionów i t. d.) Dalej wiceprez. Pogonowski zaznaczył, że jeśli miasto będzie chciało dotrzymać prawnych terminów wyborczych — musi mieć środki na pokrycie tych deficytów, które są skutkiem wzrostu drożyzny i dewaluacji marki. Trudności finansowej natury omówił również prez. Rzewski, poczem p. Stępowski wyjaśnił, że dla wyszukania i przygotowania stu kilkudziesięciu lokali wyborczych potrzebny jest conajmniej trzydniowy termin.

W rezultacie przeprowadzonej dyskusji i udzielonych wyjaśnień uchwalono ostatecznie, jako dzień zarządzenia wyborów datę 11-go kwietnia rb. Ponieważ — według dekretu ordynacji wyborczej do rad miejskich — okres wyborczy trwać musi 32 dni, wybory do Rady Miejskiej w Łodzi odbędą się w niedzielę dnia 13-go maja.

Rzeźnicy koniecznie chcą podwyżki mięsa.

WYJAŚNIENIE REFERATU DO WALKI Z LICHWA

Ostatnio rzeźnicy znów podwyższyli ceny mięsa, tłumacząc się, iż cennik podwyższony został przez referat do walki z lichwą. Tymczasem referat do walki z lichwą wyjaśnia, iż wogóle żadnych cen nie wytycza, a zadaniem jego jest przestrzeganie by artykuły pierwszej potrzeby nie były sprzedawane po cenach lichwiarskich. Zadaniem referatu jest wpływać za pomocą komisji ekspertów aby kupcy zadawalniali się najniższymi zyskami. Przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Powinni oni ujawniać w cennikach ceny tychże zgodne

z opinją ekspertów.

Po ostatniem posiedzeniu w referacie do walki z lichwą, na którym uchwalono cen nie podwyższać zjawili się w referacie przedstawiciele cechu oraz związku rzeźników żydowskich i oświadczyli wręcz, że zmuszeni są sprzedawać mięso po cenach wyższych od dotychczasowych, gdyż inaczej ponieśliby wielkie straty. (Ciekawi więc jesteśmy jakie stanowisko wobec żydków niesłuchających zarządzeń władzy zajmie referat do walki z lichwą? Przyp. Red.)

W celu uzyskania pracy należy zwracać się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 9.

— Święta Wielkanocne w armji.

Według informacji, jakie otrzymujemy, w czasie świąt Wielkiej Nocy r. b. zostanie zwolnionych na ferie świąteczne 10 procent wojskowych każdego wyznania, w terminie, na który przypadają święta danego wyznania.

Pozatem żołnierze ewangelicy zostaną zwolnieni od ciężkiej służby w wielki piątek, jako w najuroczystszy dzień w roku w kościele ewangelickim.

— Zjazd chemików w Warszawie.

b) W dniach od 3-go do 6-go kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd chemików urządzony staraniem polskiego stowarzyszenia.

Na zjazd ten wybiera się z Łodzi około 24 członków, a referaty zgłoszyli cały szereg osób.

— Banki dewizowe.

Jak wiadomo prawo do obrotu dewizami

udzielono tylko bankom akcyjnym przedwojennym. Wyjątek stanowią dwa banki: Anglo-Polski i Francusko-Polski. Możliwe jest jeszcze, że banki, które pozbawiono tego prawa, będą mogły być komisjami rami dewizowymi, czyli nabywać dewizy dla tamtych banków.

— Paszporty dla żon obywateli amerykańskich.

Minister spr. wewnętrznych wydał okólnik w sprawie przynależności obywatelki polskiej, wstępującej w związki małżeńskie z obywatelami Stanów Zjednoczonych. Według ustawy amerykańskiej cudzoziemka, która wyszła za mąż za obywatela Stanów Zjednoczonych nie nabyła przez to obywatelstwa męża i nie może w konsulatach amerykańskich otrzymać paszportu, ani być wpisana do paszportu męża. Skutek nieznanomości tej ustawy paszportowej odmawiają obywatelkom polskim żonom obywateli amerykańskich wydania paszportów polskich. Wobec powyższego minister poleca wydawać bez przeszkód obywatelkom polskim zamężnym za Amerykanami paszporty polskie.

— Strajk farmaceutów zbliża się ku końcowi?

b) Wczoraj z inicjatywy okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, odbyła się konferencja między przedstawicielami właścicieli aptek, a delegatami związku farmaceutów.

Inspektor pracy zaznaczył, że sprawa podwyżek dla farmaceutów może być jedynie załatwiona w ministerstwie pracy, lecz ze względu na dobro społeczeństwa, konferencję tę zwołał celem wynalezienia sposobu wyjścia i zażegnania bezrobocia. Pracownicy winni, wskazał mówca, złożyć memoriał do min. pracy, za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy, który takowy prześle wraz z swoją opinią.

W końcu ins. pracy zaproponował właścicielom, aby dali pracownikom, 25 proc. od płac marcowych, wynoszących 1,200,000 i 1,500,000 miesięcznie tytułem zapomogi na święta, po odliczeniu 8 dni strajku.

W dyskusji delegaci pracowników oświadczyli, że godzą się na propozycje inspektora z tym jednak, aby podwyżka była zastosowana nie jak to się systematycznie praktykuje od 8, lecz od 1 marca.

Właściciele aptek oświadczyli, iż nie mają tak daleko idących pełnomocnictw, przyrzekli jednak sprawę tę przeprowadzić na ogólnym zebraniu swych członków, i o nechwale zawiadomić pracowników. Na tem konferencję zakończono.

— Groźba zamknięcia kino—teatrów.

b) Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy, odbyła się konferencja między właścicielami kino—teatrów a delegatami związku muzyków, wobec wystąpienia tych ostatnich z żądaniem podwyżki płac dla orkiestr w kinach. Przedstawiciel pracowników wskazał na drożyznę i wobec tego na ostatnim posiedzeniu związku uchwalono wystąpić z żądaniem podwyżki płac o 50 proc.

Sprawa ta wywołała obszerną i ciekawą dyskusję. Właściciele kategorycznie odmówili podwyżki, motywując to tem, że frekwencja w kinach znalazła już do minimum, wobec czego w ostatnich kilku miesiącach we wszystkich kinach są deficyty. Najbardziej dolega magistrat, który pobiera 85 proc. podatku od obrotu, tak że o ile na dzisiejszej konferencji w tej sprawie magistrat nie zmieni stopy podatku, kina zostaną zamknięte.

Właściciele wskazywali, że kina należą do przedsiębiorstw przemysłowych a nie widowiskowych i wobec tego podlegają takiemu opodatkowaniu, gdyż w Warszawie sprawa ta bę-

dzie w ten sposób załatwiona.

W końcu uchwalono odroczyć konferencję do wyniku konferencji dzisiejszej w magistracie.

— Otwarcie internatu dla moralnie zaniedbanych dziewcząt szkół powszechnych.

Po zorganizowaniu internatu dla 50 chłopców przy szkole (ul. Nawrot 93) dla moralnie zaniedbanych dzieci, okazała się potrzeba urządzenia podobnej instytucji dla dziewcząt. Po zlikwidowaniu taniej kuchni przy ul. Sienkiewicza 22, Wydział Opieki Społecznej wystąpił do Magistratu z wnioskiem o przeznaczenie tego lokalu, składającego się z pięciu ubikacji, na internat dla dziewcząt.

19 marca dokonano otwarcia internatu dla 20 dziewcząt, uczenie szkoły przy ul. Nawrot.

Dziewczynki przebywają cały dzień w szkole, gdzie mają utrzymanie; wieczorem wracają pod opieką wychowawczyń do internatu. W ten sposób chociaż częściowo otoczone zostały opieką dzieci ulicy.

Koszta internatu, preliminowane na rok 1923 — wynoszą Mk. 12,000,000.

— O datki dla fryzjerów.

(b) W zakładach fryzjerskich w Warszawie wywieszono kartki, w których zatrudnieni fryzjerzy proszą o nieudzielanie im datków, lub takowe nie będą przyjmowane. To samo należałoby zaprowadzić i u nas.

— Nowy bruk na ulicy Cegielińskiej.

(b) W dniu wczorajszym rozpoczęto roboty przy układaniu nowego bruku na ulicy Cegielińskiej. Ulica wyłożona zostanie kostką, tak, jak Dzielna lecz zmiana kierownictwa tych robót, pozwala przypuszczać, iż ułożenie bruku na tej ulicy w niczem przypominać nie będzie słynnych robót brukarskich budown. Arndta przy ul. Dzielnej.

— Cóż na to urząd do walki z lichwą?

(b) W ostatnim tygodniu restauracje, cukier nie i mleczarnie miejskowe samowolnie powiększyły cennik potraw i napojów. Ceny te obecnie dochodzą do nadzwyczajnej wysokości. Cóż na to referat do walki z lichwą?

— Porządki na kolejach.

(b) Według ostatnich rozporządzeń w pociągach zarezerwowane są specjalne przedziały dla kobiet. Po większej części jednak przedziały te są zupełnie próżne, a obsługa kolejowa nie wpuszcza do nich mężczyzn mimo to, iż w sąsiednich przedziałach gnieździ się po kilkunastu pasażerów.

Wypadki i kradzieże

— Rozbicie kasy.

(b) W firmie Horak, Grac i Rozen Piotrkowska 37 dokonano włamania. Niewykryci dotychczas złoczyńcy dostali się w nocy za pomocą podrobionych kluczy do kantoru firmy gdzie rozbili kasę i skradli 50 dol. i 300.000 mk. Poszkodowani za wiadomili o kradzieży urząd śledczy, który wdrożył dochodzenia.

— Skutki roztrzępania.

(b) Albert Pudewil odbierając pieniądze z elektrowni pozostawił 2 miliony mk. a po powrocie stwierdził, iż pieniądze ktoś sobie przywłaszczył.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „Makbet” wspaniała tragedia Szekspira.

Codziennie pod reżyserją J. Mayena odbywają się próby z efektownej sztuki Jewreinowa „To co najważniejsze” która z początkiem tygodnia przyszedzie wchodzi na repertuar teatru.

— Pożegnalny Wieczór Ar. Awerczenko.

W niedzielę dn. 25 bm. w sali Filharmonji odbędzie się ostatni pożegnalny wieczór satyryczny Arkadiusza Awerczenko przed jego wyjazdem z Polski z udziałem znakomitych artystów rosyjskich Teatru Stanisławskiego p. ni Raicz i p. na Iszkoldowa. Z poprzednich dwóch wieczorów Arkadiusza Awerczenki mieliśmy już sposobność przekonać się, że jest on istotnie niezrównanym satyrykiem i humorystą ale nie tylko jako autor, lecz także jako aktor i recytator w opowiadaniach i komediach swego pióra. Każdy jego utwór to zaiste arcydzieło zdrowego humoru.

Awerczenko wybrał za program najnowsze opowiadania i komedje a mianowicie: „Obiad perłoburski”, „Ptasia główka”, „Telegram”, „Gadula” i in.

— „Apoteoza”.

Artystyczna „Apoteoza” z portretem ś. P. Eligjusza Niewiadomskiego, została opracowana przez p. Artystę Malarza Piotra Szymańskiego które to reprodukcje można nabyć ulica Gdańska Nr. 29 Szymański.

JACK LONDON.

5)

Nieuniknione zwycięstwo białego człowieka.

Już myślałem, że ustał koniec rzezi, ale gdzie tam! Pokazało się, że z jakich dwudziestu murzynów schroniło się do dolnej kabiny i teraz jeden po drugim zaczęli wyskakiwać na pokład, by stamtąd rzucić się w morze. Ale wierzyłem mi, żaden nie dobiegł nawet do poręczy okrętu, wszystkich dosięgnął strzał Saytorpha. On sam dla ostrożności przesiedział jeszcze długą chwilę na swem wzniesieniu, wreszcie zdecydował się zejść na pokład. On i ja byliśmy jedynymi żyjącymi, wśród całego zastępstwa trupów.

I teraz moje położenie stało się nie do pozazdroszczenia. Zważcie, że ten człowiek z chwilą, gdy przestał strzelać, już do niczego więcej nie był zdolnym. Pod moim kierunkiem obmył moją oskalpowaną głowę i jako taką pozyszywał rany. Potężny łyk wódki pozwolił mi utrzymać się na nogach. Nie mogem myśleć o sobie. Poza Saytorphem nie było żywej duszy na statku. Zabraliśmy się do rozpicia i znów mój Saytorph okazał się skończonym idjotą i niezgrabą, jak był nim we wszystkim, poza strzelaniem.

Wkrótce siły mnie opuściły i na długi czas straciłem zupełnie przytomność. Gdy się obudziłem ujrzałem Saytorpha siedzącego bezradnie na poręczy statku i czekającego na dalsze rozkazy. Kazałem mu w pierwszym rzędzie zająć się ranami, czy który z nich

nie daje znaku życia. Zebrał ich sześciu. Pamiętam jednego, miał złamaną nogę, ale Saytorph ocenił, że ma zdrowe ręce i zaprzęgnął go do roboty. Ja leżałem w cieniu, oganiając się od natrętnych much i dyrygowałem pracą, on coraz bezwzględniej zapędzał tych półtrupów do roboty. Przy każdym sznurze osadził jednego; pierwszy, który się dźwignął padł na wznak nieżywy. — Gdy z największym wysiłkiem porozpinaliśmy żagle i wszystko już było gotowe do wyruszenia, kazałem Saytorphowi wciągnąć na okręt kotwicę. Pokazałem mu dokładnie jak się kręci kołem, który nawija łańcuch i stanąłem u steru. Do dziś nie pogę pojąć, jakim cudem zamiast podnieść kotwicę do góry spuścił drugą w morze! — I tak zostaliśmy podwójnie unieruchomieni.

W końcu udało mi się wypłynąć na pełne morze. Statek nasz dziwny przedstawiał widok. W każdym kącie umarli i umierający poniewierali się jedni obok drugich; pełno ich było na pokładzie, i po kabinach, gdzie postrzelani zdołali się jeszcze dowlec. Rekiny miały ucztę nielada dnia tego. Naturalnie i nasi biedni majtkowie musieli podzielić te same pośmiertne losy.

Pięciu naszych więźniów, jako tako trzy mających się na nogach zamieniłem na obsługę okrętową, ale oni inaczej postanowili o sobie Wykorzystali chwilę naszej nieuwagi i skoczyli do morza. Dwóch z nich, Saytorph w powietrzu zastrzelił i zamierzał się na pozostałych, ale tych wyprosiłem od śmierci. Dość już mi było rzezi, a pozatem potrzebowałem ich do pomocy. Ale wstawiennictwo moje i tak na nie im się nie zdało; gdy wskoczyli do morza zostali wszyscy trzej pochwyceni przez rekiny.

Gdy wylądowaliśmy na najbliższej wyspie, zdrowie moje odmówiło posłuszeństwa i przeleżałem trzy tygodnie na ciężkie zapalenie mózgu. Pozbierawszy siły jako tako, skierowałem Duchess do Sydney.

W każdym razie owi murzyni z Mału mieli dobrą nauczkę, że niebezpiecznie jest zadrwić z białego człowieka. W tym wypadku Saytorph był bezsprzecznie ich nieuniknionem przeznaczeniem.

— W tym wypadku masz słusność przyznał przekorny Roberts, — ale co się stało z Saytorphem?

— Z początku polował na morsy; przez następnych sześć lat widywano go kolejno na statkach floty San Francisco lub Victorji. Siódemego roku, łódź jego została przychwytna w cieśninie Beringa przez rosyjski krazownik, on zaś sam i jego towarzysze zapędzeni do roboty w minach syberyjskich. Więcej już nigdy o nim nie slyszalem.

— Zagarnąć świat — zawładnąć światem — szeptał w zamysleniu Roberts. — Oto tu mamy jednego z tych, który dzielnie spełnia to zadanie.

Kapitan Woodward potarł bliźny na swem wyniosłem czole.

— Tak, spełniłem cząstkę tego posłannictwa. Czterdzieści lat minęło mi w pracy, ale to już ostatnia moja wyprawa. Teraz wracam na spoczynek do domu.

— Idę o gruby zakład, że umrzesz w ja-
zemia pracy a nie w zaciszu domowym.

Kapitan Woodward szybko przyjął zakład, ale co do mnie mam przekonanie, że go Roberts wygrał.

KONIEC.

Cracovia artistica

(Wystawa: „Sztuki“ w Pałacu sztuki. Teatrulja. U poetów.

Kraków malarzy, rzeźbiarzy, zrzeszony w „Sztuce“, ma już swoją chlubną kartę 25 letniej działalności, dając wystawy w środowiskach Europy, a we wszystkich niemal większych miastach Polski. Obecna wystawa jest 26 z rzędu; daje 128 eksponatów, zaś 33 artystów. Nie jest co prawda pełnym wyrazem sztuki nie widzimy na niej wielkich prac wielkich talentów krak. środowiska. Np. brak obrazów: Jacka Malczewskiego! Te zaś, które zdobią szereg ścian, tu i ówdzie przypominają świetne czasy, gdy Kraków przemawiał jeszcze mało znanymi nazwiskami, natomiast dziełami arcy mistrzów, którzy odrazu zyskali sławę, dzięki talentowi, dzięki arcydziełom... Obecnie ten wysoki poziom nieco się stoczył po łatwej pochyłości zarobkowania malarzy o wyrobionem nazwisku, których obrazy zdobi już nie wystawę „sztuki“, ale salon paskarza... Za parę lat szukać będziemy polskiej sztuki krak. środowiska w salonach krak. Rotschildów... Namnożyło się mnóstwo różnych pośredników, „Kunsthaenlerów“ i salonówprywatnych, w rodzaju giełd artystycznych! — Smutny, ale arcyprawdziwy znak czasu, z którym walczy snadniej książka aniżeli obraz wielkiego artysty. (Przytoczę: M. Zdziechowskiego: Europa, Rosja, Azja, szkice pol. - lit. i Zeromskiego: Osno bizmie...)

Wróćmy do wystawy: Wlastimil Hofman, jeden z młodszych członków „Sztuki“, dał swojego stylu, kapitalny obraz: „narodziny piesków“. Malarz - symbolista, przy niesły chanej indywidualności w wysubtelnienu tematu, naporoz prostego, ale w ciekawych rysach, koncepcji i dekoracji. Aksentowicz jest u nas, po Zmurce, malarzem piękna kobiecego w tej lekkości francuskich malarzy pastelami, którym Aksentowicz dorównuje! Wykwint, przy groteskowości, dają obrazy W. Weissa. Krajobraz reprezentują: S. Filipkiewicz, Jarocki, Kamocki i inni. Nadto Pronaszkwie Zbigniew i Andrzej, mówią o najświeższych kierunkach w dobrym ich stylu! Rzeźbę reprezentuje: Dunikowski, Popławski, Kamińska i Ostrowski.

Teatr wznawia po raz 130: „Wesele“, Wyspiańskiego, a grał mierny utwór jenerała Galicy: „Janosika“. Utwór Wyspiańskiego, tego neoromantyka, dzisiaj przemawia potężniej do duszy i wyobraźni polskiej. Wizjoner w rodzaju wieszczych natchnień twórców „polskiej przyszłości“, odgadł tę Polskę z naczelnikiem - chłopem, nie dorosłym do roli Króla - Piasta, aczkolwiek kuszącym się o złoty róg, aby mieć symbol władzy w rękach, niekoniecznie jej talent w głowie... Co zresztą dzisiaj widzimy, gdy rząd ujmuje ci neopiasci, chciwi władzy, zbyt małej myśli państwowo twórczej... Śmieje się z nich chochoł — widmo nieszczęść w Polsce.

Konstatujemy ten jeden fakt, że Wys-

piański stał się jednak jedynym wyrazem współczesnej Polski, a może słabnie przynim szereg, nawet najpopularniejszych nazwisk pisarzy, którzy bledną w słońcu myśli twórczej Wyspiańskiego.

Dawniej Kraków tęsknił poezją! Dziś ma poetów sporo, ale nie potrafią dać wyrazu nowej sztuce, nowemu życiu, aby się wznieść ponad nie w ośrodku twórczej strofy wiecznej! Wałkowski pisze liryki, już na modłę stałą, wezoraższej nuty. Gałuszka wydaje tomiki bladych, nikłych rymów, tracących tak oklepanym tematem, iż nie zyskują nawet sławy miesiąca... T. Czyżewski, ten malarz i poeta nowej formy wznosił się na aeroplanie do Paryża dając znaki życia w „Zwrotnicy!“ Inni mileczą zawzięcie, lub walczą ze smokiem czasu, niezem w poemacie Schillera; tylko czy ich czystość i jasność dusz nie roztopi się, jako i skrzydła Ikarowe, w upale walki...

Ongi kawiarnie Michalika, groty, ciekawe, roily się od tej apollinowej gawiedzi, dzisiaj rozparł się tam krzykliwy, arogancki typ, o fizjognomji różnej, pochodzeniu tak wątpliwem, że dostrzegają je raczej oczy stróżów bezpieczeństwa, dedektywów, aniżeli artystyczne, poetów malarzy, którzyby szukali w nich słońca duszy... A obok nich stosami leżą „ideały“ dzisiejszych gości kawiarni art. krakowskich: miliony marek łatwego, bezmyślnego zarobku, lukratywnego dochodu na wszystkim, od sfałszowanego czeku, po dzieło sztuki, za bezcen kupione w pracowni zimnej artysty.

Michał Asanka - Japoł.

Berlin czeki 1.83
Miljonówki 1800 —
Ruble (złote 20,000
(srebr 1,000

Giełda warszawska.

Dot. St. Zjedn. 37400 || Franki franc. 2430
Marki niem. 180 || Funt

Czeki i wpłaty.

Belgia 2060 || Londyn 17900
Berlin 182 || Nowy Jork 37400
Gdańsk 180 || Paryż 2470
Praga 1165 || Wiedeń 5900

Akcje.

Bank Dyskontowy 41500
" Handlowy 67000
" D.a handlu i przem. —
" Kredytowy Warszawski 16000
" Przemysłowców lwowskich 4500
" Zjednocz ziem. polskich 17000
" Związku Spółek Zarobk. 19400

Kijewski 175000 || Starachowice 49000
Włocławski 220000 || Pocisk 5000
Częstocice 220000 || Parowozy 24500
Cukier 27650 || Żyrardów 177500
Firley 27650 || Borkowski 8200
Przewo 800 || Zawiercie —
Węgiel 17800c || Jablkowscy 17000
Legieński 110000 || Żelazna 4900
Lilipop 88000 || Haberbusch 32000
Ostrowiec 83000 || Nafta 10200
Karasiński 21500 || Nobel 22000
Zielński 27000 || Gostawice 65000
Radzki 48500

Giełda łódzka z dnia 20 b. m

		w plac.	żadan.	tran
Dolary St. Zjedn.	czeki	37300	37600	—
	gotówka	37300	37600	—
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
	czeki	2050	2070	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
	czek	2460	2480	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
	czeki	7120	7175	—
Korony austriackie	"	0 58	0 59	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
	czeki	17800	17800	—
Korony czeskie	"	1140	1165	—
Marki niemieckie	gotówka	1.80	1.85	—
	czeki	1.78	1.82	—
Miljonówka	"	—	1750	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	"	—	—	—

Giełda łódzka nieurzędowa

Na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi w dniu wczorajszym tendencja była w dalszym ciągu słaba obroty skąpe.

Płacono.

Dolary 36500 —
Funty 170,000 —
Franki franc. 2300 — 2420 — 2450
" belg. 2000 —
" szwajc. — 7100 — 7140
Marki niem. 1.85 — 1.80
Kor. austr. 0,55 —
" czesk. 1100 —
Liry 1750 —
Leje rum. 160
Wiedeń czeki 0 59

Kupię

Deski podłogowe heblowane i szpuntowane. Oferty z ceną w „Rozwoju“ pod „Podłoga“

Materiały do nakle, męskie płótna i obrusy sprzedaje

na raty

„GLOBUS“, Piotrkowska 79, front, I piętro. (5811b)

GILZY

(450b)

— z najlepszej bibułki polca —
Fabryka gilz „RENOMA“

H. Lengua i S-ka

Piotrkowska 145. Egzystuje od r. 1892.

DRUKARNIA

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

„Najtańsze źródło“

Łódź, Dzielna 36, Telef. 13-87.
poleca stale na składzie:

Sukna i korty fabryki:

K. Bennicha, S. Barcińskiego B. Waks

Dził bawełniane:

Szajbler i Groman Krusze Ender, I. K. Poznański i in. firm

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszk. — Hurt i Detal. — 5700k1

Oszczędza ten, kto zaopatruje się na wiosnę i lato zawczasu kupując na raty lub za gotówkę w firmie

„WYGODA“ Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obawie, które posiada w wielkim wyborze. UWAGA. Wszelkie obstarunk wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni. (Furki nie posiadamy).

(5726k)

Zakład Krawiecki

Składowa Staśkowskiego

przeniesiony został na Piotrkowska rog Czerwonej

Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Klienteli.

5819b

Dyplomowana (5382b) Felczerka-Akuszarka i Masażystka

L. MICHAŁOWA ul. Moniuszki 11, m. 29.

Przyjmuje od 10 — 12 i 4 — 6.

Dr. S. KAJTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Piotrkowska 144 róg (Ewanienckiej) 400, rzec od 9—2 16—8 dla pań 5—6 352K6

Poszukiwany

majster krochmalarski

do fabryki wyrobów bawełnianych w Warszawie
Zgłaszać się Piotrkowska Nr. 125 kantor
Edwarda Hamana. (475k3)

Przed zakupem prosimy nas odwiedzić: mamy w wielkim wyborze **firanki, bieliznę etaminy, batysty**.
Materiały: na garnitury palta, kostjumy, suknie, bieliznę stołową.

Piotrkowska 100, i Filja 160.
Szmuchel i Huzar Łódź

Plany koncesyjne

i projekty budowlane opracowuje się Al. Kościuszki
3. i piętro m 2 od a. 3-6-aj. 149:20

MASZYNY do pisania

„ORZEŁ” ostatnie modele i inne systemy w wielkim wyborze po najniższych cenach. Taśmy 1-a, kalka, Reperacja Nauka pisania na maszynach 5357d1
ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 1-sze piętro

Przedstawicielstwo

na miasto i okręg Łódź
udzielimy solidnej firmie branży meblowej.
Fabryka giętych krzesel i wyrobów tapicerskich „**BUCZYNA**”
Bydgoszcz, Sienkiewicza Nr. 15-16. 582ob

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108 6262--0

AI AI Kupuję meble, dywany, garderobe, futra maszyny do szycia, płacę najlepiej. Łaznik 6-go Sierpnia (Benedykt) 28 m. 15. 1914-11

A. A. Meble sprzedaje Stolarnia Orla 23. 1925-2

AI Kredensy szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, krzesła, trema, otomanę, biurka sprzedam Sienkiewicza 59 — 26 oficyjna drogę wejście drogę piętro Pięchota. 1911-3

A. Kredensy, garderoby, szafy, niarki, otomanę dywanową, gabinet sprzedam tania. Sienkiewicza 59-21 oficyjna, 1-sze piętro Kaliński 1886-4

Do sprzedania urządzenie sklepowe z wagą 100 kg. od zaraz ul. Górna 12 Kozny. 1991-2

Dom o 2-ch mieszkaniach z owocowym ogrodem sprzedam Ul. Książewicza 22 w Radogoszczu przy szpitalu. 1899-3

Sprzedam face chińską Al. Kosciuszki 11 m. 20 lewa oficyjna. 1904-2

Motor elektryczny, nowy 3 konny sprzedam. Podzięczna 35 g. snodarz. 1932-1

Do sprzedania wik 10 miesieczny. Wiadomość w pralni Al. Kosciuszki 41. 1923-1

Mam gramofon amerykański kręty zupełnie nowy i 20 płyt, również rower do sprzedania ul. Zródlana № 7 (Baluty) Kazulski. 1921-1

Sprzedam sklep z urządzeniem wraz z meblami 1-go pokoju i kuchnią z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Juliusza 20 m. 10. 1919-3

Szafę ciemną, 2 łóżka maszynowe „Singer” sprzedam Przejazd 25-1 1917-1

Do sprzedania szafa, stół, krzesła i łóżka dębowe u stolara, ul. Lipowa 42. 1915-4

Do wydzierżawienia domek i dwie szopy przy ul. Rzgowskiej № 60 wiadomość od godziny 2-jej po poł do godziny 5 1931-2

Do sprzedania: majątki ziemskie, gospodarstwa rolne, domy, wille, place, interesa handlowe poleca biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczajska 165, tel. 14-98. 1283-4

Wstrzegajcie się pokątnych pośredników — oszustów, do oni i mądrych oszukują. 1792-1

Sprzedam rower z wolnym kołem mało używany ul. Sienkiewicza № 31 m. 1. 1909-1

Sklepy rozmaite, gospodarstwa młyny, domy, wille, fabryki, place, koma pilno sprzedać, ku pić temu uczciwie pomoże „Pośrednik” Piotrkowska 197. 1895-4

Sprzedam kowadło, miech i narzędzia kowalskie ul. Zachodnia № 39 1950-3

Skrzypce z dobrym tonem (bu dynek Stradivary) i stół do sprzedania Nowo — Zarzewska 54 I piętro na prawo. 1920-3

Rower damski i męski w dobrym stanie sprzedam Franciszkańska 38 — 29. 1953-3.

Różne:

Panienska potrzebna po sklepu galanterijnego na przychodnie lub na stałe. Główna 17, Czempik. 1883-1

Zamienię pokój w okolicy Z Górnego Rynku na takiż pokój w śródmieściu ewentualnie pokój z kuchnią za dopłatą. Oferty sub „Dopłata” 1927-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 23 Stolarnia. 1924-2

Przybyłała się suczka czarna i podpalana. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Andrzeja 2 m. 17. 1915-1

Administrator, obeznany z wszelkimi maszynami rolniczymi poszukuje posady w dobrze zagospodarowanym majątku. Oferty sub „W. F.” do adm. Rozwoju III. 1928-4

Inteligentna panienska poszukuje posady: bony, nauczycielki albo kasjerki ewentualnie maszynistki. Oferty do Rozwoju pod „M. F.” 1917-3

Przybyłała się pies wyżeł ogon chobeiety, maści brazowej na piersiach nakrapiany białymi łatkami do odebrania za zwrotem kosztów przy ul. Brajera L. 16. Reznar. 1:88-1

Obiady gospodarskie obfite, cena przystępna tamże przyjmie pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem ul. Skwrowa 18 m. 11 w oficynie. 1900-1

Krawiec polski przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawiectwa wchodzące podług najnowszych modeli. A. Gramens Łódź, ul. Zielona № 10. 1997-1

Zaginął w piątek 16 marca pies biały zółty mały wabi się „Bobik” Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem Konstanynowska № 80 gospodarz 1940-1

Poszukuję posady gospodyni może być w mieście lub na wsi ze świadectwami Oferty do adm. Rozwoju dla „J. M.” 1932-3

Potrzebna praczka do pralni Al. Kościuszki 41 zaraz. 1938-1

Urzednik przyjmie pracę biurową w każdym dziale w godzinach poobiednich. Wymagania skromne. Oferty „Samieny” do „Rozwoju”. 1827-3

Panienska z 2 klas. wykształceniem pragnęłaby bardzo otrzymać jakąkolwiek pracę, w sklepie lub w prywatnym domu łaskawe oferty proszę pod „Panienska” 1945-3

Młoda panienska piszaca biegle na maszynie, skończyła buchalterję, arytmetykę handlową poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do Rozwoju sub „Pracowita” 1943-3

Potrzebny chłopiec do terminu do krawca Główna 50. 1954-3

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni sukien Konstanynowska 5 m. 22. 1952-1

Ogrodnik wykonywa sezonowe cięcie, przesadzanie zakładam ogrody owocowe i ozdobne, sporządzam plany i kosztorysy. Przejazd 33 od 1-2 Majkowskiego. 1958-3

Potrzebna podawaczka do cukierni Dzielna 10 zaraz. 1945-2

Zaginął pies duży zółty z obrożą na szyi. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem ul. Lutomska 23 dozerca. 1956-1

Do wynajęcia pokój umeblowany wspólny dla mężczyzny. Plac Wolności 2 portjer. 1951-1

Wdowa bezdzietna łagodnego charakteru, znająca się na gospodarstwie domowym otrzyma posadę gospodyni na probstwie. Zgłoszenia składać Orla 23 m. 22. —1

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie Oferty do Rozwoju pod „Pokój” 1934-3

Potrzebny jest kierownik branży mączno zbożowej posiadający poważne kwalifikacje i referencje Oferty dla „R.” do adm. Rozwoju. 1936-2

Potrzebna dziewczyna do wstępnego Wólczajska 109 m. 6 II p. 1944-2

„FEWINA” największy żurnal paryski na zamówienia „Illustratur”, „Revue de Pensees”, „Femine”, „Femme Chic”, „Ogniwo”, Sienkiewicza 67 Rościszewska. 1047-1

Mieszkanie letnie kto ma do oddania lub poszukuje takich. adresy i informacje przysyła „Ogniwo” Sienkiewicza 67 1946-1

Zagubione dokumenty

Kunce Leon zagubił paszport Wydany w Łodzi. 1902-1

Milczarek Audrey zagubił paszport polski wydany w gm. Wymysłów 1905-1

Zaginął pies rasy wilczej proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do składu wędlin 78 Krygier. 1906-1

Szulc Albert zagubił kartę odroczenia wydaną z P. K. U. w Łodzi. 1922-1

Sztrabik Adela zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 1912-1

Janas Stanisław zagubił paszport polski wydany w gm. Kocin. 1910-1

Sadok Kazimierz z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopowania wyd. w Łęczyca. 1941-1

Tomas Michał zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydaną w 8 pułku w Lublinie oraz paszport rosyjski wydany w Nowo Radomska. 1937-3

Pieczkowski Daniel zagubił paszport niemiecki wyd. w gm. Bozumiłło. 1949-3

Stanisława Gancner zagubiła paszport wydany w gm. Łęczyca. 1942-1

Lisowska Antonina zagubiła paszport polski wydany w gm. Balucz pow. Łask. 1955-1

Akwizytorów

zdolnych poszukuje Biuro Reklam i Ogłoszeń Zrzeszenia oficerów-inwalidów „Rodzima Siła”. Zgłaszać się do lokalu Biura, Hotel Polonia, Pokój Nr. 216. 5328b

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję: zęby sztuczne, garderobe i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombardu i p. L. Milich. 215K20

Do sprzedania

6 m. ziemi z zagajnikami i wrzosem obok lasów Szwajcara, 6 km. od Łasku w stronę Pabjanic, w sąsiedztwie letnisk J. Aulich, Poludn. 4, od 1-3 i 7-8. 470b5